Nr 202. Kraków, Sobota 3 Maja 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Messe (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W przededniu wojny z Czarnogórą.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń, 3 maja.

Mimo sprzecznych wiadomości, jakie nadeszły tutaj w ciągu dnia wczorajszego, zdaje się przecież być pewnem, że **Austrya zamierza czekać z rozpoczęciem swej akcyi do poniedziałku.**

Wczoraj wieczorem jak donoszą z Budapesztu, pojawiło się tam nadzwyczajne wydanie dziennika „As Est“, które doniosło, że **wczorajsza wspólna Rada ministrów postanowiła już wyprawę do Czarnogóry i ustaliła jej przypuszczalne koszta na 600 milionów koron.** Wiadomość ta w tej formie nie jest prawdziwą, formalnie bowiem ostateczna decyzya przysługuje koronie. Merytorycznie jednak wiadomość ta jest prawdziwa, gdyż na wczorajszem posiedzeniu wspólnej Rady ministrów stwierdzono, że wszystkie przygotowania wojskowe są już poczynione, a pod względem finansowym omówiono już wszystkie szczegóły. Wiadomość przeto, podana przez „N. Fr. Presse“ i rozpowszechnione wczoraj na giełdzie pogłoski o polepszeniu się sytuacyi są zupełnie nieprawdziwe.

Wedle tych informacyj i doniesień z Paryża, król Mikołaj miał oświadczyć po przedstawieniach, czynionych przez posła rosyjskiego i serbskiego, że cofnie swoją onegdajszą notę, zawierającą wykrętną odpowiedź na wezwanie do opuszczenia Skutari. Już okoliczność, że interwencya miała nastąpić ze strony posła rosyjskiego i serbskiego wywołuje poważne wątpliwości co do prawdziwości tej wiadomości. Ale i oficyalnie do wczoraj wieczora nie nadeszła żadna wiadomość, jakoby król Mikołaj miał cofnąć onegdajszą odpowiedź i dać inną. Przeciwnie wczoraj wieczorem dopiero ogłoszono dosłowny tekst tej noty, którą rząd austryacki uważa wprost za prowokacyę. Ta odpowiedź, jakoteż wiadomość o proklamowaniu autonomicznej Albanii pod zwierzchnictwem Turcyi przez Essada paszę w Tirana wywołała nawet, zdaniem tutejszych kół dyplomatycznych zaostrzenie sytuacyi, bo świadczy, że Turcya i Grecya działają w porozumieniu z Essadem paszą. Prawdą jedynie zdaje się być, że Rosya przekonawszy się, iż król Mikołaj wskutek oporu Austryi nie potrafi utrzymać się przy Skutari, stara się wywalczyć dla Czarnogóry rekompensaty terytoryalne, czemu jednak Austrya stanowczo się sprzeciwia.

W Wiedniu wyrażają też wielki żal z powodu zawodu, doznanego ze strony dyplomacyi angielskiej. W Wiedniu spodziewano się bowiem, że Anglia weźmie udział w wyprawie do Czarnogóry. — Tymczasem **na onegdajszej konferencyi ambasadorów wszystkie mocarstwa trójporozumienia, a więc i Anglia odrzuciły jednomyślnie wniosek ambasadora austryackiego co do natychmiastowej zbrojnej interwencyi, za którym głosowały mocarstwa trójprzymierza.** Grey zaś uczynił ponownie różne propozycye pośredniczące, które jednak ambasador austryacki odrazu odrzucił. Z tego wszystkiego wynika, że **Austrya poczeka jeszcze najdłużej do poniedziałkowej konferencyi abasadorów, poczem niewątpliwie rozpocznie akcyę wojskową,** o ile przedtem nie nastąpi jakiś zwrot w sytuacyi.

Przewidzianą jest ekspedycya Włoch i Austryi i wspólna okupacya Albanii przez oba te mocarstwa.

Wiedeń, 3 maja.

Półurzędowa „Wiener Allgemeine Zeitung“ zaznacza, że wiadomość o polepszeniu się sytuacyi jest nieuzasadniona, a Austrya obstaje przy swojem żądaniu co do jaknajszybszego opuszczenia Skutari i zdecydowana jest w przeciwnym razie postąpić samodzielnie. Zaś nieprawdziwą zupełnie jest wiadomość, jakoby na onegdajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów uchwalono postawić Czarnogórze 48-godzinne ultimatum. — Dalej zapewnia dziennik, że wniosek o udzielenie Czarnogórze rekompensat terytoryalnych Austrya uważa za nienadający się nawet do dyskusyi. W sytuacyi więc nie nastąpił żaden zwrot.

Londyn, 3 maja.

Na onegdajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów mocarstwa trójporozumienia zażądały dyskusyi nad tem, aby Austrya na wypadek wyprawy nie zwróciła się przeciw Czarnogórze. **Ambasador austryacki zaprotestował przeciw temu i oświadczył, że uważa tego rodzaju wniosek za niemożliwy do dyskusyi, ponieważ cesarz Franciszek Józef, jako najwyższy wódz armii, nie może pozwolić na to, aby inne mocarstwa w drodze rokowań dyplomatycznych dyktowały mu, jakie operacye wojskowe ma przeprowadzić.**

Komunikat urzędowy.

Wiedeń, 3 maja.

Na wczorajszej porannej giełdzie komisarz giełdowy dr Łopuszański z polecenia rządu ogłosił następujący komunikat: Sytuacya się nie zmieniła. Austro-Węgry stoją nadal na stanowisku, że europejskie uchwały muszą być jaknajrychlej przeprowadzone.

Wspólna Rada ministrów.

Wiedeń, 3 maja.

Wczoraj przed południem pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda odbyła się wspólna Rada ministrów, w której wzięli udział prezydent gabinetu austryackiego hr. Stuergkh i minister skarbu Zaleski, imieniem rządu węgierskiego prezydent ministrów Lukacs i minister skarbu Teleszky, dalej minister wspólnego skarbu dr Biliński i minister wojny Krobatin. Protokoł prowadził radca dworu Guenter.

Po przedyskutowaniu rozmaitych bieżących spraw minister spraw zagranicznych przedstawił wyczerpujące exposé o obecnym stanie sytuacyi politycznej. Po tem przedstawieniu wywiązała się szczegółowa dyskusya, w której wzięli udział wszyscy ministrowie, przyczem dyskusya wykazała zupełnie jednolite zapatrywanie co do linii wytycznej, jaka w polityce zagranicznej w dalszem postępowaniu ma być zachowaną.

Wiedeń, 3 maja.

„N. W. Tagblatt“ otrzymuje od kierującego męża stanu, który brał udział we wczorajszem posiedzeniu wspólnej Rady ministrów, następujące informacye:

Sytuacya jest nadzwyczaj krytyczna. Nie należy się łudzić. Polityka Austryi jest jasna i szczera od samego początku i taką też jest obecnie. Dlatego każdy wie, co teraz będzie. Z naszych zamiarów nie robiliśmy nigdy tajemnicy, a zmuszeni, teraz je urzeczywistnimy.

O wczorajszem posiedzeniu wspólnej Rady ministrów i jej przypuszczalnych uchwałach, wyraził się ów mąż stanu: **Decyzya leży w rękach cesarza.** Nie dzisiejsza wspólna Rada ministrów wypowie decydujące słowo, tylko korona. — Rada ministrów zajmie się tylko szczegółami, które odnoszą się do przeprowadzenia postanowionej akcyi. — Chodzi o kwestye natury finansowej. — Wogólności wszyscy trzej ministrowie skarbu są już zgodni w tej sprawie. Teraz chodzi tylko o dokładne protokolarne ustalenie wszystkich szczegółów natury finansowej. — Zaś dyspozycye wojenne przyjmie Rada ministrów do wiadomości, a dalsze dyspozycye od tej chwili będą zależały tylko od szefa sztabu generalnego.

Na zapytanie co do stanowiska Włoch, odpowiedział ów mąż stanu: **Włochy idą razem z nami.**

Krytyka polityki hr. Berchtolda.

Wiedeń, 3 maja.

„Reichspost“ bardzo ostro krytykuje dzisiejszą politykę hr. Berchtolda z powodu odroczenia dalszych kroków przeciw Czarnogórze do poniedziałku i pisze: Ludność z niecierpliwością i niechęcią śledziła dotąd politykę hr. Berchtolda. Ale to, co się teraz dzieje, może wywołać ogromne rozgoryczenie. Zdaje się, że przygotowuje się nowe i poważne wykolejenie dyplomacyi austryackiej. Z pewnych objawów można wywnioskować, że **Austrya daje się skłonić do przyrzeczeń, które zmierzają do tego, aby wogóle uniknąć starcia z Czarnogórą.** Gdyby rzeczywiście tak być miało, byłby to ponowny dowód tchórzliwości naszej polityki zagranicznej, która ciągle jest w odwrocie. Hr. Berchtold już dość zgotował państwu rozczarowań.

Posłuchania.

Wiedeń, 3 maja.

Szef sztabu generalnego Conrad był wczoraj na posłuchaniu u następcy tronu, a minister spraw wewnętrznych Heinold był na długiem posłuchaniu u cesarza.

Nieszczere stanowisko mocarstw.

Wiedeń, 3 maja.

„Die Zeit“ sądzi, że zajścia obecne wywołują podejrzenie, iż nieufność przeciw Austryi jest tak wielka, że mocarstwa wolałyby ostatecznie wspólną akcyę, aniżeli dopuścić do egzekucyi Austryi i Włoch w Czarnogórze. Mocarstwom chodzi tylko o to, aby zyskać na czasie, ponieważ obawiają się, że przez energiczne wystąpienie Austryi przeciw Czarnogórze „prestige“ Austryi na całym półwyspie bałkańskim ogromnie się podniesie.

Dziennik posądza też Włochy, że mimo układów z Austryą prowadzą rokowania z Rosyą o doprowadzenie do skutku kolektywnej akcyi wszystkich mocarstw w Czarnogórze.

Prasa zagraniczna o sytuacyi.

Berlin, 3 maja,

Prasa osądza sytuacyę z wielką rezerwą; zaprzecza tylko pogłoskom, jakoby Rosya zawiadomiła rząd niemiecki, iż na wypadek wkroczenia Austryi do Czarnogóry, Rosya ogłosi zbrojną neutralność i wystawi na granicy austryackiej 300.000 wojska.

Dzienniki oświadczają, że w berlińskich kołach informowanych nic o tem nie wiedzą.

„Loc. Anzeiger“ podaje wiadomość o układzie, zawartym między Austryą a Włochami w sprawie albańskiej i donosi, że ambasador austryacki oświadczył na wczorajszej konferencyi ambasadorów, że Austrya nie będzie się uważała za związaną lodyńskiemi uchwałami.

Rzym, 3 maja.

„Stampa“ donosi, że Włochy starają się skłonić Rosyę do zajęcia sprawiedliwego stanowiska wobec Austryi, Austryę zaś starają się nakłonić, aby poczekała jeszcze kilka dni.

Rzym, 3 maja.

Omawiając konferencyę ambasadorów, pisze „Popolo Romano“, że jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż Austro-Węgry dadzą ostatni dowód cierpliwości, ponieważ ostatecznie chodzi o dalszych 48 godzin, chociaż trzeba uznać także i dla Austryi konieczność wyjścia za wszelką cenę z tej sytuacyi. Sądzimy — pisze dalej dziennik — i musimy stwierdzić, iż Włochy przejęte na siebie zobowiązanie lojalnie wypełnią i działać będą ze sprzymierzoną monarchią w tym duchu, aby równocześnie chroniąc wspólne interesy Adryi, postarać się o respektowanie prawomocnego już wyroku Europy.

Londyn, 3 maja.

Prasa tutejsza osądza sytuacyę ogółem dość pesymistycznie i oświadcza, że mało jest nadziei, aby Rosyi udało się do poniedziałku skłonić Czarnogórę do próżnienia Skutari, a to tem bardziej, że Austrya nie godzi się w zamian za to na żadne rekompensaty terytoryalne kosztem Albanii.

„Daily Telegraph“ oświadcza, że nie można wprawdzie powiedzieć, jakoby sytuacya się pogorszyła, ale nie można też mówić o jej polepszeniu.

„Daily Chronicle“, dziennik, zbliżony do premiera Asquitha, oświadcza, że przesilenie prawie już minęło, gdyż mocarstwa trójporozumienia zdecydowały się dopuścić do zbrojnej interwencyi Austryi i Włoch przeciw Czarnogórze, a Bułgarya i Serbia Czarnogóry nie poprą.

„Times“ ponownie ostrzega Austryę przed zbyt pospieszną akcyą i przypomina, że w roku 1859 zbyt pospieszne postępowanie Austryi nie wyszło jej na dobre. Dalej donosi „Times“, że na onegdajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów żądano, aby Austrya, o ile przyjdzie do austryackiej interwencyi, ograniczyła się tylko do Skutari, ale nie naruszyła ani piędzi ziemi czarnogórskiej, ponieważ wywołałoby to wielkie rozgoryczenie kół panslawistycznych w Rosyi i wywołałoby wielkie niebezpieczeństwo wojny europejskiej. Akcya przeciw Czarnogórze nie powinna prowadzić do okupacyi terytoryum czarnogórskiego.

Paryż, 3 maja.

„Figaro“ powtarza w stanowczy sposób, że dla mocarstw jest rzeczą lojalności, aby ich uchwały, powzięte w interesie ogólnego pokoju odnośnie do Skutari, zostały przeprowadzone. Dziennik, wskazując na ostatni komunikat rosyjski, potępiający politykę czarnogórską, podkreśla, że byłoby szaleństwem narażać na szwank pokój europejski, aby uszanować dumę króla Mikołaja.

„Journal“ sądzi, że dzień wczorajszy wskazuje wprawdzie na tendencyę ku lepszemu, jednakże niezgoda w sprawie środków przeprowadzenia uchwały jeszcze istnieje.

„Matin“ osądza sytuacyę pesymistyczniej, ponieważ na onegdajszem posiedzeniu konferencyi w Londynie mocarstwa postanowiły wobec oporu Austryi nie przyrzekać królowi Mikołajowi żadnych rekompensat terytoryalnych przed opuszczeniem Skutari. Dziennik dodaje, że w razie podjęcia kollektywnego kroku w Cetynii w sprawie opuszczenia Skutari, równocześnie szepnie się królowi Mikołajowi do ucha, że po opuszczeniu Skutari może liczyć na rekompensaty.

Druga nota Czarnogóry.

Cetynia, 3 maja.

(Z urzędowego źródła czarnogórskiego.) Odpowiedź Czarnogóry na ostatni krok mocarstw opiewa, jak następuje:

Rząd królewski miał zaszczyt przyjąć zawiadomienie mocarstw z 14/27 kwietnia. Rząd sądził, że wypełni wobec mocarstw swój obowiązek, a zarazem odpowiednio uwzględni sprawę narodową (która do niego należy), jeżeli uzasadni swe stanowisko przez wyłuszczenie powodów, jakie go skłoniły do nieprzyjęcia rozstrzygnięcia mocarstw w sprawie granicy północnej i północno-wschodniej Albanii, bez dalszych zastrzeżeń, do wiadomości. Rząd królewski ubolewa przedewszystkiem bardzo nad tem, że wraz ze swymi sprzymierzeńcami co do odgraniczenia Albanii nie został zapytany, skoro Albania przez zwycięstwa armii sprzymierzonej została uwolnioną z pod jarzma tureckiego i sprzymierzeńcom wyłącznie zawdzięcza swą polityczną emancypacyę. Z drugiej zaś strony granice Albanii wyznaczają stosunek terytoryalny państw sprzymierzonych i rozwiązują równocześnie szereg interesów politycznych i gospodarczych, które dla tych państw nie mogą być obojetnemi. — Rząd królewski z tego powodu musi mieć przekonanie, że podczas obrad mocarstw nasunęła chyba im się konieczność zapytania w tej kwestyi sprzymierzeńców, a specyalnie od chwili memoryału delegatów bałkańskich w Londynie, ponieważ założenie nowego państwa albańskiego wyłącznie dotyczy rozwoju politycznego państw bałkańskich.

Rząd królewski sądzi nadto, że skoro ustalenie granic Albanii będzie mogło być zgodnie z naturą kwestyi przeprowadzone między sprzymierzeńcami a państwem ottomańskiem dopiero po zawarciu pokoju, wszelkie zarządzenia, jakich chwyciły się mocarstwa w celu opróżnienia miejsc oblęganych i terytoryów obsadzonych, tak samo, jak w celu zastanowienia kroków nieprzyjacielskich, z konieczności łączą się z naruszeniem neutralności praw państw sprzymierzonych, by one jako strona wojująca w całym obszarze widowni wojny bałkańskiej, mogły operować i z powodu tego zawierają w sobie samowolne ograniczenie podstawy dla rokowań pokojowych z państwem otomańskiem.

Rząd królewski ubolewa, że te wymienione powody nie pozwoliły mu przyjąć do wiadomości ustalenia zakwestyonowanych granic, zwłaszcza w odniesieniu do uregulowania kwestyi Skutari i jego obszaru, którego odgraniczenie zamierzonem jest na korzyść nieegzystującego państwa, a więc z pewnością przeciw intencyom mocarstw, przeciw bezpieczeństwu państwa czarnogórskiego i jego najżywotniejszych interesów, co zdaniem rządu czarnogórskiego oznacza jawną niesprawiedliwość ze strony mocarstw, które uchwaliły blokadę wybrzeża czarnogórskiego, aby na Czarnogórę wywrzeć nacisk w celu zniesienia oblężenia Skutari.

Nie w celu znieważenia woli Europy, ale raczej w pełnej świadomości swych zadań narodowych rząd królewski wahał się poddać rozstrzygnięciu, któreby pozbawiło Czarnogórę miasta i obszaru. Rząd zgodnie z opinią całego narodu uważał ich posiadanie jako istotnie ważne dla Czarnogóry i tym duchem ożywiony, jakoteż powodowany konieczną potrzebą swej egzystencyi, miał zaszczyt dnia 8 (21) kwietnia w porozumieniu ze sprzymierzeńcami oświadczyć mocarstwom, że zastrzega sobie w czasie rokowania z Portą prawo rokowania z mocarstwami co do ustalenia kwestyj, dotyczących granic Albanii. W międzyczasie miasto Skutari się poddało.

Rząd królewski, ożywiony życzeniem okazania mocarstwom swego respektu, spieszy z oświadczeniem, że ten nowy fakt — zdaniem jego — nie oznacza żadnej prowokacyi co do rozstrzygnięcia o losie Skutari. Zajęcie tego miasta po kapitulacyi dnia 23 kwietnia jest tylko logicznem i naturalnem następstwem poprzedniego stanu akcyi wojskowej, która została ukończoną i przeprowadzoną na podstawie pełnej wolności akcyi, jaką rząd królewski wielokrotnie w ciągu tej wojny na podstawie prawa międzynarodowego wyraźnie dla siebie żądał.

Zarazem rząd królewski zmuszony jest zwrócić uwagę mocarst na manifestacye, jakie nastąpiły po wkroczeniu wojsk czarnogórskich, które także wedle objektywnych świadków tworzą łańcuch potwierdzający tę tezę, którą rząd królewski w Londynie co do panującego wśród ludności Skutari ducha przedstawił. Ciepłe i jednomyślne przyjęcie, jakie zgotowały wszystkie koła ludności wszelkich wyznań armii czarnogórskiej, jakoteż oświadczenie, złożone przez arcybiskupa Skutari, przez duchowieństwo, przez notabli katolickich i muzułmańskich, oświadczenia lojalności i wierności nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do usposobienia ludności w Skutari, ożywionej życzeniem urzeczywistnienia aneksyi, korzystnej dla miasta zarówno z punktu widzenia politycznego jak i gospodarczego. Te niedwuznaczne dowody przywiązania ludności powinny się nadawać do modyfikacyi rezultatów badań, przeprowadzonych przez mocarstwa na podstawie niedostatecznych dat.

Wobec tego stanu rzeczy i ze względu na te powody, jakie właśnie rząd królewski przedstawił i poddaje osądzeniu mocarstw, ma rząd królewski honor oświadczyć, że pozostaje wiernym oświadczeniu, wręczonem dnia 8 względnie 21 kwietnia i zastrzega sobie poruszenie kwestyi Skutari w tym punkcie, kiedy w ciągu rokowań pokojowych z państwem otomańskiem sprzymierzone państwa bałkańskie z mocarstwami będą omawiały definitywnie ustalenie granic Albanii.

Szczyt ironii.

Berlin, 3 maja.

Korespondent „Voss. Ztg“ donosi z Wiednia: Król czarnogórski poczynił pilne zamówienia dla całego dworu w Wiedniu. Mianowicie zamówił król toalety, konie, ekwipaże i t. d., które dwór ma zużyć w czasie uroczystego wjazdu króla do Skutari. Zamówienia te mają być dostarczone do Cetynii przed niedzielą.

Z Albanii.

Ateny, 3 maja.

Agencya ateńska donosi z Korfu: Essad pasza utworzył w Tirana rząd i ogłosił autonomiczną Albanię pod protektoratem Turcyi i kazał wywiesić flagę turecką a nie albańską. Essad wystosował do greckiego metropolity w Durazzo pismo, w którem oświadcza, że rząd albański uznaje w osobie metropolity władzę kościoła prawosławnego, którą chce chronić. Essad oświadczył dalej, że rząd albański wobec Grecyi nie zachowuje się wrogo.

Londyn, 3 maja.

Biuro Reutera donosi z Korfu: Konsulowie austro-węgierski i włoski jakoteż ajent konsularny francuski z Durazzo odjechali wczoraj do Terana by zjechać się z Essadem paszą. Essad pasza wysłał oficerów do Durazzo, by wezwać Serbów do oddania miasta. Serbowie odpowiedzieli, że będzie mógł miasto dopiero obsadzić po opróżnieniu przez Serbów.

Rokowania pokojowe.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Ateny, 3 maja.

(A. ateńska). Minister spraw zagranicznych przyjął wczoraj do wiadomości następujące pismo kolektywne przedstawicieli mocarstw:

Mocarstwa przyjmują z zadowoleniem do wiadomości odpowiedź sprzymierzeńców na swoją ostatnią notę i przyjęcie zawartych w tej nocie warunków pokojowych, które Porta już akceptowała. **Mocarstwa wzywają strony prowadzące wojnę, aby natychmiast zastanowiły kroki nieprzyjacielskie i wymieniły pełnomocników dla rokowań pokojowych, jakoteż miejsce zebrania się tychże.** Co się tyczy zastrzeżeń, poczynionych w odpowiedzi państw sprzymierzonych odnośnie do wysp i odgraniczenia Albanii, to mocarstwa ponownie zwracają uwagę, **że kwestye te należą wyłącznie do ich kompetencyi. Dlatego wskazują na to, że nie można czynić wzmianki o odstąpieniu wysp przez Turcyę, jak to** sprzymierzone państwa w § 2 swej odpowiedzi uczyniły.

Rząd grecki w odpowiedzi prawdopodobnie zamianuje bawiących już w Londynie pełnomocników.

Konstantynopol, 3 maja.

Rada ministrów uchwaliła jako miejsce rokowań pokojowych Londyn i ustanowiła pełnomocników.

Zamknięcie Sejmu.

(*Telefonem*).

(Zamknięcie i niedalekie rozwiązanie Sejmu. — Kierownik namiestnictwa. — Komisya budżetowa nie zbierze się. — Nowe wybory. — Odroczenie konwentu seniorów. — Obrady ludowców i lewicy sejmowej. — Sejmowe Koło polskie. — Program prac parlamentu.

Lwów, 3 maja.

Wczoraj około godz. 6 wieczorem marszałek hr. Gołuchowski otrzymał od namiestnika Bobrzyńskiego list z zawiadomieniem, że **sesya Sejmu jest zamknięta.**

Marszałek wydał wobec tego odpowiednie zarządzenia. Dziś bramy gmachu sejmowego, otwarte dotąd, przez cały dzień będą zamknięte, a flaga z gmachu sejmowego usunięta.

Wiedeń, 3 maja.

Konferencye w sprawie przesilenia galicyjskiego należy uważać za ukończone. **Sejm galicyjski będzie dzisiaj zamknięty, rozwiązanie zaś Sejmu nastąpi zapewne w przyszłym tygodniu przez nowego kierownika namiestnictwa, którym będzie, jak już doniosłem, radca dworu Ustyanowski.**

Z powodu zamknięcia Sejmu posiedzenie sejmowej komisyi budżetowej zwołane tylko widocznie dla zamydlenia oczu przez hr. Pinińskiego na poniedziałek, a na którego porządku dziennym postawiono dodatki drożyźniane dla nauczycieli, **nie przyjdzie do skutku.** Posiedzenie to nie miało zresztą żadnego znaczenia praktycznego, gdyż wobec obstrukcyi ruskiej i niemożliwości uchwalenia prowizoryum budżetowego i prowadzenia obrad i to posiedzenie byłoby pozostało bez rezultatu.

Nowe wybory do Sejmu odbędą się z końcem czerwca.

Na życzenie prezesa Lea, zwołane na poniedziałek posiedzenie konwentu seniorów Izby po-

słów zostało odroczone do 9 maja, na godz. 4 popołudniu.

W poniedziałek zaś i wtorek obradować będą we Lwowie ludowcy i lewica sejmowa, we środę zaś o godz. 10 przed południem rozpocznie się posiedzenie sejmowego Koła polskiego dla dokonania reorganizacyi Rady Narodowej.

Co się tyczy programu prac parlamentu, to zdaje się być pewnem, że parlament zajmie się teraz uchwaleniem prowizoryum budżetowego i przedłużeniem regulaminu prowizorycznego, a plan finansowy wszedłby na porządek dzienny dopiero w lipcu, po ukończeniu wyborów do Sejmu galicyjskiego.

Przewodniczący parlamentarnej komisyi budżetowej pos. Korytowski miał wczoraj z bawiącymi w Wiedniu członkami tej komisyi konferencyę, w czasie której przyszedł do przekonania, że załatwienie normalnego budżetu w danych warunkach będzie niemożliwe i co najwyżej da się może przeprowadzić tylko prowizoryum budżetowe.

Nowa ustawa antipolska w pruskiej Izbie panów.

(Tel. „Nowej Reformy").

Berlin, 3 maja.

Izba panów obradowała wczoraj nad projektem ustawy o zarządzeniach dla wzmocnienia niemczyzny w prowincyach: zachodnie Prusy i Poznań.

Hr. Skórzewski w dyskusyi zabrał głos i podniósł: Wydawało się niemożliwością, aby ustawa wywłaszczająca mogła być zastosowana. Sprzeciwia się to zasadom, pomijając uczucia słuszności, wszelkiemu poczuciu konserwatywnemu w najdalszem zrozumieniu tego słowa. — Ale co się dotąd wydawało niemożliwem, stało się faktem. Zniesiono zasadę własności. Rząd okazał się niezdolnym do zabezpieczenia własności.

Mowca podniósł następnie, że usiłowania Polaków, jak długo rozwijają się w ramach ustaw, są tak samo uprawnione, jak i usiłowania wszystkich innych stronnictw państwa pruskiego. Polacy domagają się równouprawnienia na równi z innymi obywatelami państwa bez wyrzekania się przyrodzonych swych praw. — Polacy domagają się możności pielęgnowania swego języka, tradycyj, praw i zwyczajów tysiącletniej swej kultury.

Następnie mowca zwrócił się przeciw postanowieniu, że jedyną najwyższą instancyą, która ma decydować o wywłaszczeniu, jest sam rząd i określił wywłaszczenie jako równoznaczne z konfiskatą. Przy pierwszym wypadku wywłaszczenia musiał wywłaszczony przez dłuższy czas zarządzać dobrami aż do przejęcia przez komisyę wywłaszczającą bezpłatnie pod groźbą, że będzie odpowiadał za wszelkie zaniedbanie. Dalej mowca powiedział: „Ze wstrętem myślimy o tych chwilach historyi, które są napiętnowane słowem „proskrypcya". Zamiast ponoszenia tak ogromnych ofiar i siania nienawiści i niezgody, niechaj rząd pokaże drogę, jaką musi kroczyć, jeżeli nie chce zwalić podwalin, na których opiera się historya ludów".

Minister skarbu Lentze podniósł, że ustawa powstała w sposób zupełnie legalny, wskutek czego nie można rządowi przy jej przeprowadzeniu zarzucać samowoli lub proskrypcyi. Państwo pruskie byłoby zadowolone, gdyby mogło z polskim narodem postępować z pełną lojalnością i w pokoju. Prusy starały się o to całemi siłami (!). Ale Polacy w Poznańskiem i w Prusiech zachodnich zachowywali się wobec tego opornie wobec państwa i można jasno z tego poznać, że mają pragnienie uzyskać znowu samoistne królestwo polskie. Dla państwa pruskiego jest jednak kwestyą egzystencyi temu przeszkodzić. Dlatego państwo musi mieć w drodze ustawowej możność starać się o to, aby przeszła tym Polakom chęć wyodrębnienia, którzy taką mają. Wywłaszczenie dotąd przeprowadzono tylko w najoględniejszy sposób. Rząd uczynił tylko to, do czego go Polacy zmusili.

Hr. Droste oświadcza, że nie uważa polityki rządu za sprawiedliwą i owocną. Nie pieniądzmi ale życzliwością można tam coś osiągnąć. Wreszcie wyraził najżywsze ubolewanie z powodu zastosowania ustawy wywłaszczającej.

Na tem zakończono dyskusyę generalną. W dyskusyi szczegółowej oświadczył hr. Oppensdorf, że fakt, iż ustawy przez pięć lat nie stosowano, przemawia przeciw ustawie. Mowca twierdzi, że mimo komisyi kolonizacyjnej, polskość rozszerza się dalej, i to jest tylko naturalną oznaką żywotności narodu.

Naczelny burmistrz Poznania Wilms przemawiał za przedłożeniem.

Chłapowski stanowczo odparł zarzut, jakoby Polacy chcieli się odwrócić od Prus. — Wreszcie odparł ataki jednego mowcy na katolickie duchowieństwo.

Po przemowach jeszcze ministrów skarbu i ministra stanu Studta, przyjęto pierwszy artykuł przedłożenia i dalszą dyskusyę odroczono do dzisiaj.

Telegramy

z dnia 3 maja.

Wiedeń. Zwołane na wczoraj przed południem posiedzenie komisyi gospodarczej Izby posłów z porządkiem dziennym: Sprawozdanie referenta pos. Halbana o zasadach ustawy emigracyjnej, nie odbyło się z powodu braku kompletu.

Podróż cesarza Wilhelma.

Berlin. Jak biuro Wolffa się dowiaduje, twierdzenie, jakoby cesarz Wilhelm z powodów politycznych zrezygnował z podróży do Wiesbadenu, jest nieuzasadnione. W dyspozycyach cesarza nie zaszła żadna zmiana.

Zbrodnicza akcya sufrażystek.

Londyn. W Hendon (pod Londynem) wybuchł w kilku punktach pożar. Na miejscu pożaru znaleziono papier ze słowami: „Prawo głosowania — strzeżcie się!"

Sprawa ruska.

Kraków, 3 maja.

W dalszym ciągu narad nad obecną sytuacyą polityczną w kraju, rozpoczętych w przeszłym tygodniu referatem posła dra Bandrowskiego, zajęli się wczoraj członkowie krakowskiego Towarzystwa demokratycznego sprawą ruską. Referentem tym razem był redaktor Konstanty Srokowski.

Prelegent zaznaczył przedewszystkiem, że dotychczas bardzo mało zajmowano się u nas kwestyą ruską, że ją istotnie z karygodną lekkomyślnością lekceważono, a jeżeli sprawę tę kiedy poruszano, to zwyczajnie trzymano się zasady: „aut male, aut nihil". Tymczasem Rusini stanowią siłę, z którą, jak zresztą uczy doświadczenie, liczyć się należy i trzeba raz wreszcie zrozumieć, że polityka ruska leży w sferze podstawowych interesów polskich i że błędy w tym kierunku, popełniane w czasach naszej niezawisłości jeszcze, były jednym z powodów naszego upadku.

Zastanawiając się nad znaczeniem Rusinów, za którem przemawiają racye natury historycznej, psychicznej, językowej, kulturalnej i politycznej, trzeba rozważyć stosunki rosyjskie i stosunki u nas w Galicyi. W Rosyi liczyć ich można na jakie 25 milionów i stanowią oni najważniejsze ogniwo łańcucha nie rosyjskich narodowości, które opasują Rosyę etnograficzną od Kaukazu po zatokę fińską.

Odrębność zupełną od Rosyan da się u nich w każdym kierunku stwierdzić. Siła ich i charakter indywidualny nie może wystąpić jednak na zewnątrz, bo rząd rosyjski, w dobrze zrozumianym własnym interesie, stara się ich zasymilować i przeszkadza jak najenergiczniej, by w jakimkolwiek kierunku odrębne swe stanowisko narodowe zaznaczyli.

Leżałoby to w naszej sferze interesów, by przez odpowiednią politykę, doprowadzić do rozłamu między Rusinami a Rosyą, byłoby to bowiem silnem osłabieniem potęgi rosyjskiej. Zrozumiał to już ks. Sapieha, który w Galicyi szczególną otoczył opieką Rusinów, popierając energicznie ruch ukraiński przez subwencyonowanie dzienników ruskich, przez inicyatywę w zakładaniu gimnazyów i w wydawaniu ruskich książek szkolnych.

Przechodząc na grunt galicyjski, gdzie Rusini stanowią 42% blizko ludności, podniósł prelegent ze szczególnym naciskiem niebezpieczne znaczenie prądów moskalofilskich, które Rosya hojnie rozrzucanemi sumami rozszerza i zaznaczył, że o ile autorytet Koła polskiego w Wiedniu coraz niżej upada, to wina leży w źle zrozumianej polityce ruskiej. Koło polskie nie będzie mogło dopóty podjąć polityki siły, stanowczości, odwagi i konsekwencyi, dopóki będzie miało za sobą opozycyę ruską. Jeżeli biskupi polscy w swej enuncyacyi twierdzili, że zasady nowej ordynacyi wyborczej dążą do niebezpiecznego na przyszłość wyodrębnienia narodowego, to właśnie przeciwnie trzeba z całą stanowczością stwierdzić, że tylko autonomia narodowa jest rozwiązaniem kwestyi rusko-polskiej i za taką właśnie autonomią trzeba obstawać, jeżeli się nie chce, by nie ludzie od ludzi, ale kiedyś kraje od krajów zostały oddzielone.

W dyskusyi nad referatem prelegenta zabierali głos poseł dr Gross, prof. dr Bujwid, inżynier Rolle i dr Klimecki. Wszyscy mowcy godzili się w zupełności z wywodami prelegenta i wyrażali mu gorące podziękowanie za nadzwyczaj zajmujące i nacechowane znakomitą znajomością stosunków przedstawienie sprawy. — W końcu uchwalono odłożyć dalszy ciąg dyskusyi nad referatem na następne posiedzenie, które w tym celu będzie zwołane.

Kronika.

Kraków, sobota 3 maja.

Kalendarzyk kościelny: Znal. ś. Krzyża, Aleksandra.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, burze, chłodniej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Wesele", wiecz. „Beatrix Cenci".

Uroczysty obchód ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja.

Uroczyste publiczne posiedzenie Akad. umiejętności w auli uniw. Jag. o 12 w południe.

Otwarcie wystawy Związku artystów w pawilonie architektury obok parku Jordana o 11 przed południem.

Dekoracya miasta. Już wczoraj wieczorem zaczęło miasto nasze przybierać się na dzisiejszą uroczystość narodową. Z Wawelu, z ratusza, wieży ratuszowej, Sukiennic, bramy Floryańskiej i ze wszystkich prawie domów w śródmieściu powiewają sztandary o barwach narodowych i krakowskich. Okna domów pokryte są nalepkami T. S. L. Wspaniale są przybrane nalepkami i chorągwiami gmachy: Tow. wzaj. ubezpieczeń, Kasy oszczędności m. Krakowa, oraz Szara kamienica. Gmachy szkolne i wszystkie budynki miejskie przyozdobione są sztandarami i nalepkami. Najgęściej przybrane są chorągwiami: Rynek, ul. Floryańska, Sławkowska, Bracka, św. Anny, Jagiellońska, Karmelicka i t. d. Na Kazimierzu wiele domów nie bierze udziału w dekoracyi.

Jak się dowiadujemy, zarząd katedry na Wawelu zabronił, by w czasie zbliżenia się pochodu na Wawel dzwonił „Zygmunt".

Przez lat 13 z rzędu stale dzwoniono dotąd Zygmuntem podczas tej uroczystości. Zakaz wywołał łatwo zrozumiałe zdziwienie.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu konstytucyi 3 Maja odbędzie się dzisiaj staraniem krakowskiego „Sokoła". Program wieczoru wypełnią:

1) Orkiestra amatorska „Sokoła" pod kierunkiem L. Urygi. 2) Słowo wstępne wypowie redaktor K. Srokowski. 3) Smolnicki: „Hasło", Nowowiejski: „Fala", odśpiewają połączone chóry amatorskie „Sokoła" podgórskiego i krakowskiego pod kierunkiem St. Kowickiego. 4) Opieński: (Berceuse) „Kołysanka" odegra p. Lili Dobrzańska przy akompaniamencie p. Eugenii Loeglerówny. 5) Zygmunt Krasiński; „Psalm nadziei", wypowie p. Leszek Stępowski; 6) Wieniawski: „Kujawiak", odegra p. Lili Dobrzańska przy akompaniamencie Eugenii Loeglerówny. 7) a) Moniuszko: „Czaty", b) Paderewski: „Polały się łzy", odśpiewa p. Karol Urbanowicz przy akompaniamencie p. Eugenii Loeglerówny. 8) a) Uruski: „Oj zaszumiały", b) Nowowiejski: „Do Ojczyzny", odśpiewają połączone chóry amatorskie „Sokoła" podgórskiego i krakowskiego pod kierunkiem St. Kowieckiego. 9) Orkiestra amatorska „Sokoła" pod kierunkiem L. Urygi.

Początek o godzinie 7.15 wieczór.

Jubileusz prof. Tretiaka. Jutro o godz. 11 odbędzie się w uniwersytecie piękna uroczystość uczczenia 45-letniej działalności naukowej i nauczycielskiej prof. dra Józefa Tretiaka. W obchodzie uczestniczyć będą koła naukowe, artystyczne i obywatelskie naszego miasta, aby uczcić zasłużonego profesora i uczonego. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane przez komitet, który niniejszem wzywa do udziału wszystkich, pragnących oddać hołd pracy i zasłudze.

Z krak. Tow. technicznego. Staraniem wydziału krak. Tow. technicznego odbędzie się jutro pierwsza wycieczka statkami do Niepołomic. Odjazd z placu Groble punktualnie o godz. 12 w południe, powrót zaś na godz. 8 wieczór na plac Groble. Licznie zgłoszonych członków upraszamy uprzejmie o punktualne przybycie.

Ciągnienie pożyczki gminy m. Krakowa. — W dniu 2 maja 1913 r. odbyło się w sali konferencyjnej magistratu VIII. losowanie pożyczki gminy m. Krakowa, emitowanej w 4% obligacyach w nominalnej wartości 23,600.000 K w obecności wiceprezydenta dra H. Szarskiego, dyr. miejskiej kasy obrachunkowej p. Krzyżanowskiego, rachmistrza p. Boczkowskiego i st. adjunkta p. Łempickiego, notaryusza p. Klemensiewicza i radców miejskich pp. Birnbauma i Mikuckiego.

Wylosowano następujące obligacye:

Ser. A. Nr 774. 3576, 1074, 1785, 3211, 896, 1856, 2874, 594. 1930, 1825, 4783, 512 po 200 K. Ser. B. Nr 1620, 355, 462, 2460, 1155, 121[illegible] po 1000 K. Ser. C. Nr 2766, 1865, 2797, 1126, 2430. 2209 po 2000 K. Ser. D. Nr 631, 37, 20 po 5000 K. — Ser. E. Nr 819, 566 po 10.000 koron.

Z Tow. Strzeleckiego. Jutro nastąpi uroczyste otwarcie strzelnicy w tutejszem Tow. strzeleckiem. Strzelanie odbywać się będzie o złoty madal.

Z „Gwiazdy". Staraniem polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda" w Krakowie odbędzie się jutro o godzinie 10 przed południem, jako w pierwszą niedzielę maja, w kościele św. Marka przy ulicy Sławkowskiej doroczne uroczyste nabożeństwo ku czci Najśw. Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej, Patronki Stowarzyszenia.

Ciągnienie losów. Z Wiednia donoszą: Ciągnienie premiowych 5% losów państwowych z roku 1860: Główna wygrana 600 000 K padła na seryę 6793 Nr 11. 100.000 K na seryę 5423 Nr 16, 50.000 K na seryę 3495 Nr 3, po 20.000 K na seryę 2908, Nr 15, 3930 Nr 5.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał inspektorowi szkolnemu Adolfowi Zontkowi w Chrzanowie złoty krzyż zasługi z koroną.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował radcę dworu dra Haasego prezydentem ewangielickiej naczelnej Rady kościelnej i nadał mu tytuł szefa sekcyi.

Dalej zamianował cesarz starszych inspektorów ewidencyi katastru Jana Tobiczyka i Józefa Szotowicza dyrektorami.

Ze Lwowa donoszą: Namiestnik zamianował weterynarza powiatowego Władysława Rudnickiego starszym weterynarzem, a asystenta G. Koczorowskiego weterynarzem pow.

Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych Piotra Przybylskiego z Bochni do Lwowa, Józefa Zbyszewskiego z Limanowej do Lwowa. Komisarzy powiatowych Władysława Smolenia z Przemyśla do Tłumacza, Seweryna Siekirskiego ze Lwowa do Limanowej, Józefa Dietla z Kołomyi do Przeworska. Koncepistów namiestnictwa Władysława Kerekiarto z Bochni do Kołomyi, Zdzisława Olszewskiego z Drohobycza do Bochni. Praktykantów namiestnictwa Stanisława Harmaty ze Lwowa do Bochni i Kaz. Morawskiego ze Lwowa do Przemyśla.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

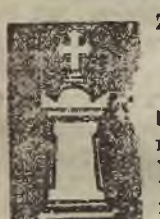
Wiedeń, 2 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 2[illegible]0·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 253·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 27[illegible]·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 113·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 479·, Clary złr. 40 m. k. 180·—, Pożyczka m. Lublany 20 [illegible] 64·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·[illegible]0, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 33·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 88·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 236·—, Tureckie oblig. prem. kolei pro, 237·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 473·—.

Berlin, 2 maja. Austryackie banknoty —·—. Spirytus —·—.

Paryż, 2 maja. Renta 3-prc. 8[illegible]·65. Mąka 38·40.

Berlin, 2 maja. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 420·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·75, Austryackie noty —·—, Rosyjskie noty 21[illegible]·35, Amerykańskie noty 419·25, 3% pruskie konsole 76·10, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·60, Niemiecki bank państwowy 131·—, Austryackie akcye kredytowe 194·2, Berlińskie Towarzystwo handlowe 161·[illegible], Diskonto Komandit 181·50, Austryackie koleje [illegible] 154·75, Lombardy —·—, Kanada Pacific 234·[illegible], [illegible] tureckie 16[illegible]·75, Hohenlohe 172·—, Phönix 268·12, [illegible]henkirchner 186·37, Hamburg-Ameryka Packet[illegible] 145.37, Hansa 310·—, Północny Lloyd 118·75.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 1359
24 98 0

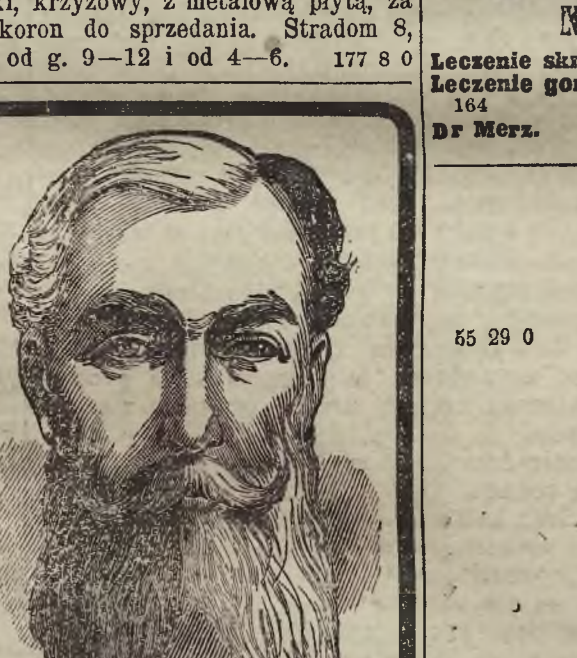
Za 6 koron
beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie.
3453 7 100

Posady
urzędnika administracyjnego, kasyera, magazyniera, zawiadowcy, inkasenta, biurowej i t. p., poszukuje emeryt rządowy, lat 44, Polak, inteligentny, poważny, energiczny, były podoficer rachunkowy, obeznany z wszelką manipulacyą biurową, biegły w rachunkowości. Posiada świadectwa. — Zgłoszenia: W. Niżnik, Kraków, ul. Szlak 21. 180 4 0

Osoba pełnoletnia
w przykrem położeniu prosi o miejsce w zakładzie lub o pomoc w egzystencyi. Adres: Zofia Lewicka, Zamarstynów obok Lwowa Nr 243. 185 1 0

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
Homogenizowaną i sterylizowaną
„Śmietanę"
w puszkach
do kawy, herbaty i na kremy
poleca
Wojciech Olszowski
Kraków 184 2 0
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Fortepian
krótki, krzyżowy, z metalową płytą, za 400 koron do sprzedania. Stradom 8, I p., od g. 9—12 i od 4—6. 177 8 0



Siwe włosy!
znikają **natychmiast** po użyciu środka
W. Seegera „Wesena" farby orzechowej
K 2·40
W. Seegera „Nuxol" lub „Pigmentin"
K 2·40 K 4 i K 8.
Kto chce je usunąć **powoli i niepostrzeżenie**, niech użyje środka
W. Seegera „Nuancin" K 4
przetworu przeźroczystego jak woda, podobnego raczej do wody na włosy.
Komu **wypadają** włosy lub **ma łupież** (łuski) **na głowie**, niech używa wody do włosów
W. Seegera balsamu brzozowego
który zawiera czysty, **leczący** sok brzozy.
Jedynie prawdziwe wyrobu W. Seegera, Wiedeń. — Warszawa. Składy we wszystkich aptekach, drogueryach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzyerskich.
Generalny zastępca: Szymon Tilles, Wiedeń II., Taborstrasse 46. 152 10 50

Mechanoleczniczy i ortopedyczny Zakład Zanderowski
Kraków, ul. Zyblikiewicza 9. — Tel. 1396.
Leczenie skrzywień kręgosłupa, garbów, chorób kości i stawów, gośćca, artrytyzmu itp. **Leczenie gorącem powietrzem. Miesienie i elektryzowanie. Aparat Roentgena** w salach rozpoznawczych chorób chirurgicznych i wewnętrznych.
164 3 15
Dr Merz. Dr Starzewski. Dr Wachtel.

55 29 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJACYCH Dra GAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, [illegible], osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI GAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

„SZTUKA ZDOBYCIA MAJĄTKU".
Milionerzy: Clayson, Van Laken, Carnegie, Bonnet, Rockefeller i Major Rothschild zaczynali jako biedacy. Książka prof. Górki „Sztuka zdobycia majątku" opisuje ich życie i doświadczenia, podaje ich osobiste wyznania, rady i wskazówki pewnie i praktycznie do bogactwa wiodące. Uwzględniając stosunki nasze, podaje także szereg wskazań dla wzbogacenia Polaków. Przyjęta z gorącemi pochwałami przez krytykę, oraz inteligencyę polską. Oto niektóre wyjątki z ocen i listów do autora:
„Znakomicie napisana, wysoce rozumna i niezwykle praktyczna książka". — „Rady tej książki doprowadzą niewątpliwie do bogactwa każdego, kto ich posłucha". — „To są złote ziarna, które Autor sieje na umiłowaną ziemię polską". — „Krwią serdeczną napisana książka i jako dar najcenniejszy złożona rodakom". — „Ta książka wlewa nowe siły i nowe życie w człowieka". — „Czyta się jednym tchem, wzmacnia i porywa do czynów". — „To jest ewangelia podniesienia tak jednostki, jak i Narodu". — „Powinna być w każdej polskiej rodzinie". 2668 7 0
Książka jest już poleconą przez Radę szkolną krajową i kilka Towarzystw oświatowych. Ma 319 stron, cena 3·50 K, lub w pięknej oprawie 4.20 K. Do nabycia u autora, który wysyła także obszerny prospekt z treścią i ocenami książki każdemu (gratis i fr.), kto poda swój adres. **Prof. Stefan Górka,** ul. Karmelicka 21, **Kraków.**

Kupię Herbarz
Niesieckiego lub Paprockiego, obrazy J. Malczewskiego, L. Wyczółkowskiego i Kossaka. Zgłoszenia „Amator III" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3844 1 3

Znakomitą
kapustę morawską kiszoną
poleca 147 12 0
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, Floryańska 49.

Galicyjski Związek Mleczarski
pod patronatem Wydziału krajowego
Lwów, ul. Mickiewicza 26
dostarcza najprzedniejszego
Masła deserowego
w przesyłkach pocztowych i kolejowych po cenach każdorazowych notowań odpowiadających konjukturze targu.
Sprzedaż hurtowna i drobna dla Krakowa
179 2 20
plac Szczepański 8.

Parcela
przy ul. Lwowskiej l. 9 w Podgórzu, tuż przy Rynku głównym, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Lwowska l. 31, I p. 182 8 8

Zdolny korepetytor
słuchacz II r. filozofii, poszukuje lekcyj, głównie w zakresie filologii klas. i matem. Zgłoszenia pod adr.: **O. F.,** Uniwersytet Jagiell., Kraków. 166 7 0

Założony w roku 1872

Zakład artystyczno-kamieniarski BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu.
31 98 0

„LAKTOL"
Karmelicka 15.
Zakład dla wyrobu przetworów dyetetycznych z mleka pod stałą kontrolą Komisyi przem. Krakow. Tow. lekarskiego
Tel. Nr 1066. 3512 2 3
Miód
pszczelny, naturalny, akacyowy jako lek w chorobach piersiowych przy chrypce, kaszlu; działa dobrze na żołądek i u dzieci. smaczny i wonny w słoikach od 50 h. Sucharki owsiane w pud. a 50 i 90 h. do mleka, wina i herbaty. Pocztą odwrotnie. Yoghurt.

Obiady zdrowe i smaczne
po przystępnej cenie. Bonerowska 5, III piętro. 42 34 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kaźmierz, ul. Krakowska 47
Telefon 206
sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie. 131 22 0
Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.
Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rzadca drukarni L. K. Górski.